



# Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,  
Króla Wszechświata w Tczewie



www.chk.tez.pl



Grudzień 2018 r.

23.12.2018 r.

Rok XI nr 110

*Każdy z nas ma na tyle dużą dłoń,  
że może z niej uczynić Betlejem  
Każdy z nas ma na tyle ciepłe serce,  
że może przyjąć nowo narodzoną miłość...  
do tego wystarczy tylko wiara, nadzieja  
a miłość przyjdzie sama...*

*Radości z przeżywania narodzin Jezusa i Błogosławieństwa Bożego  
na cały 2019 rok wszystkim parafianom*

*życzą*

*ks. Proboszcz wraz z Wikariuszami  
i członkowie Stowarzyszenia „Króluj Nam Chryste”*

## Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości ascetycznych

### 4. Noszenie krzyża

Chrystus zbawił nas swoją nauką, a przede wszystkim śmiercią krzyżową. Apostołowie nie tylko głosili słowo Boże, ale dla Chrystusa ponosili ofiary osobiste, zwłaszcza w przesładowaniach. Noszenie krzyża codziennego i droga różnych udręczeń jest zwykłą formą życia chrześcijanina w świecie. Kto przed nią się cofa, przestaje być w duchu uczniem Chrystusowym.



**Pismo Święte o noszeniu krzyża:**

„Synu, jeżeli masz zamiar służyć Panu, przygotuj swą duszę na doświadczenie! Zachowaj spokój serca i bądź cierpliwy, a nie trać równowagi w czasie utrapienia! Przyłgnij

do Niego, a nie odstępuj, abyś był wywyższony w twoim dniu ostatnim. Przyjmij wszystko, co przyjdzie na ciebie, a w zmiennych losach utrapienia bądź wytrzymały” (Syr 2, 1-4). „Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest

**dokończenie na str. 2**

dokończenie ze str. 1

## 4. Noszenie krzyża

Mnie godzien” (Mt 10, 38). „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mk 8, 34). „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9, 23). „Ale nie tylko to, lecz chlubiśmy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość – wypróbowaną cnotę” (Rz 5, 3-4). „W ucisku bądźcie cierpliwi” (Rz 12, 12). „Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 19-20). „Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” (Ga 6, 14). (Chrystus) „uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię” (Flp 2, 8-9). „Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedyście to po oświeceniu wytrzymali wielką nawałę cierpień, już to będąc wystawieni publicznie na szyderstwa i przesładowania, już to stawszy się uczestnikami tych, którzy takie udręki znosili” (Hbr 10, 32-33). „Patrzmy na Jezusa... On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przeciwiał krzyż, nie bacząc na (jego) hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga. (...) Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakiż to bowiem syn, którego by ojciec nie karmił? ... Tamci karcili nas według swej woli na czas znikomych dni. Ten zaś czyni to dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości. Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak przynosi tym, którzy go doświadczyli, błogi plon sprawiedliwości” (Hbr 12, 2. 7. 10-11). „Za pełną radość poczytujcie sobie, bracia moi ilekroć spadną na was różne doświadczenia. Wiedzcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość” (Jk 1, 2-3). „Co bowiem za chwala, jeśli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? - Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a przetrzymacie cierpienia. Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli

za Nim Jego śladami” (1 P 2, 20-21). „Ale jeżeli byście nawet coś wycierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście” (1 P 3, 14). „Cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały” (1 P 4, 13).

### Wnioski:

Istnieją dwa sposoby – i jakby dwa stopnie doskonałości – noszenia krzyża Chrystusowego. Pierwszy z nich dostrzegamy w postępowaniu Szymona Cyrenejczyka: przymuszony wziął krzyż na ramiona, bo taka była smutna konieczność. Wielu chrześcijan w ten sam sposób nosi krzyż przeznaczony dla nich w planach Opatrzności Bożej. Trzeba ich uczyć ducha rezygnacji, spokoju w tych utrapieniach, ufności w ich przezwyciężaniu, ale nie wymagać od nich zaraz postaw heroicznych. Dopiero po dłuższym czasie przychodzi zazwyczaj nowe zrozumienie krzyża. Nosi się go wtedy na podobieństwo Chrystusa, jako narzędzie zbawienia siebie i drugich chociaż w postaci chwilowej męki. Zachętą do tego jest Jezus, który krzyż poniósł całkiem niewinnie, z czystej miłości dla grzesznych ludzi. Ta miłość krzyża (amor crucis) może się nawet pogłębiać i dochodzić aż do jego pragnienia (O crux, spes unica). Mamy tu jednak do czynienia z czymś niezwykłym, a może i wyrazem szczególnego powołania. Dlatego podobne wyrażenia u kogoś trzeba brać z dużą ostrożnością. Jeżeli to mówią osoby mało uduchowione, czy wkraczające dopiero na drogę doskonałości, a więc niesione pierwszą gorliwością, lepiej przyzwyczajać je do pierwszego sposobu reagowania na krzyż. Inaczej łatwo mogą popaść w niebezpieczne złudzenia albo dewiacje psychiczne, albo dowolnie wybierać sobie krzyże, zamiast nieść sobieznaczony. Cierpienie jest zawsze przykre dla natury i na jego ciężar wzdygał się sam Chrystus (por. Mt 26, 37-38). Nie trzeba go więc przesadnie gloryfikować; krzyże są koniecznością, ale i trudem niemającym. W ich niesieniu sprawdza się szczerść naszego pełnienia woli Bożej.

Opr. Ks. Proboszcz



# Spróbuj to przemyśleć

## TERAZ WIEM DLACZEGO MUSIAŁEŚ TO ZROBIĆ



Był sobie człowiek, który uważał Boże Narodzenie za niezrozumiałą bajkę. Był uprzejmy i dyskretny, kochał swoją rodzinę, a we wszystkich relacjach z innymi ludźmi był uczciwy.

Nie potrafił jednak uwierzyć we Wcielenie. Był zbyt prawy, aby udawać, że wierzy. W noc Bożego Narodzenia żona i dzieci wybierały się do kościoła na pasterkę. - Przykro mi, ale ja nie idę - powiedział. - Nie potrafię zrozumieć tego, że Bóg staje się człowiekiem. Wolę zostać w domu. Zaczekam na was, abysmy razem wypili coś ciepłego. Rodzina pojechała samochodem. Powoli zaczęła padać śnieg. Mężczyzna podszedł do okna i przyglądał się coraz gęstszemu i cięższemu płatkom. „Prawdziwe Boże Narodzenie ze śniegiem!” - pomyślał. Wrócił do swego fotela przy kominku i zaczął czytać książkę. Kilka minut później zaskoczył go głuchy łomot, po którym nastąpił kolejny, a potem następny. Pomyślał, że ktoś się wyglupia, rzucając śnieżnymi kulami w okna jego salonu. Kiedy podszedł do drzwi wejściowych, aby sprawdzić, ujrzał stado ptaków, które fruwały w burzy śnieżnej, rozpaczliwie poszukując schronienia, a przyciągnięte światłem jego okna, zderzały się z szybami. Wiele z nich upadło na ziemię oszłomionych. „Nie mogę

pozwoić, aby te stworzenia leżały na śniegu i zamarły” - pomyślał. „Jak jednak mogę im pomóc?” Przypomniał sobie o garażu, którego już nie używał. Mógłby dać im tam ciepłe schronienie. Założył kurtkę oraz buty i ciężkim krokiem skierował się po śniegu ku garażowi. Otworzył drzwi szeroko, a następnie zapalił światło. Ptaki jednak nie wlatywały. „Zwabi je trochę jedzenia” - pomyślał. Pospiesznie wrócił do domu po okruchy chleba, które następnie rozsypał po śniegu, aby zrobić drogę do garażu. Ptaki jednak ignorowały okruchy chleba i latały wkoło coraz bardziej oszłomione śnieżną burzą. Mężczyzna zaczął machać rękami, ale przerażone ptaki rozpierzchyły się we wszystkie strony, omijając jednak ciepłe i oświetlone schronienie. „Patrz na mnie jak na dziwne i przerażające stworzenie” pomyślał. „Tylko jeszcze bardziej je przestraszyłem. W jaki sposób im pokazać, że mogą mi zaufać?” W tej chwili uderzyła go dziwna myśl: „Gdybym tylko mógł być ptakiem na kilka chwil, może mógłbym poprowadzić je do ocalenia”. Właśnie w tym momencie zaczęły bić kościelne dzwony. Przez chwilę milczał, słuchając ich. Potem upadł na kolana prosto w śnieg. - Teraz zrozumiałem - westchnął. - Teraz wiem, dlaczego musiałeś to zrobić.

*„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. (...) A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas.” (J 1, 1, 14)*

## PORTRET BOGA

Pewnego dnia jeden z aniołów, który był malarzem, postanowił namalować portret Boga, wiedząc, że będzie to najtrudniejsze zadanie w jego życiu. Bóg jest przecież niczym nieograniczony, jak więc Go zmieścić na obrazie? Anioł postanowił zrobić kilka szkiców, nie miał jednak żadnego pomysłu na przedstawienie Tego, którego zamierzał sportretować. Pracował intensywnie. Kartka po kartce tworzył rysunki oddające naturę Boga. Co rusz przychodził mu do głowy nowy pomysł i pracownia wypełniła się setkami szkiców. Pewnego dnia, starając się je uporządkować, nie zauważył, że okno w pracowni było otwarte. Wiatr żartowniś wywiał setki kartek przez okno. - Co za nieszczęście! Wszystkie moje rysunki! - westchnął zrezygnowany. Szkice spadały wszędzie. Duża

ich ilość trafiła również na Ziemię. Kiedy ludzie je znaleźli, patrzyli na nie z uwagą, analizowali je i byli szczęśliwi, że wreszcie odkryli, jak wygląda Bóg. Następnie zaczęli interpretować rysunki. - Bóg jest jak słońce - zauważyła jedna z osób. - Nie Bóg jest silny jak byk - mówił ktoś inny.

Każdy był przekonany, że znalazł jedyny, prawdziwy obraz Boga. Od tego momentu zaczęły się spory. Bóg bardzo się zasmucił z tego powodu i postanowił coś z tym zrobić. - Pójdę do nich oboście! Będą mogli mnie zobaczyć, dotknąć, słuchać. Jak postanowił, tak też uczynił. Narodził się jako Dzieciątko pośród ludzi i przybrał imię Jezus.

Dlatego dzisiaj wszyscy mogą łatwo poznać Boga, ponieważ wystarczy poznać Jezusa.

**Bruno Ferrero**  
wyszukała Grażyna Demska

## Z dziedzictwa Jana Pawła II

„DOMINUM ET VIVIFICANTEM” - JANA PAWŁA II – (cz. 4)

### Mesjasz namaszczony Duchem Świętym

Urzeczywistnia się również do końca posłannictwo Mesjasza — czyli Tego, który otrzymał pełnię Ducha Świętego dla wybranego Ludu Boga i dla całej ludzkości. „Mesjasz” znaczy „Chrystus”, czyli „Pomazańiec”, a w historii zbawienia znaczy „namaszczony Duchem Świętym”. Taka była tradycja prorocka Starego Przymierza. Idąc za tą tradycją, Szymon Piotr powie w domu Korneliusza: „Wiedcie, co się działo w całej Judei (...) po chrzcie, który głosił Jan. Znacnie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą” (Dz 10, 37 n.).

Od tych słów Piotra — i wielu innych podobnych (por. Łk 4, 16-21; 3, 16; 4, 74; Mk 1, 10) — wypada nam wrócić przede wszystkim do prorocstwa Izajasza, zwanego czasem „piątą ewangelią” albo też „ewangelią Starego Testamentu”. Zapowiadając przyjście tajemniczej postaci, który objawienie nowotestamentowe utożsamia z Jezusem, Izajasz łączy Jego Osobę i posłannictwo ze szczególnym działaniem Ducha Bożego — Ducha Pańskiego. Oto słowa Proroka:

„I wyrośnie różdżka z pnia Jessego (...) odrośl z jego korzeni.

I spocznie w niej Duch Pański,  
duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa,  
duch wiedzy i bojaźni Pańskiej.

Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej” (Iz 11, 1-3).

Jest to tekst doniosły, gdy chodzi o całą pneumatologię Starego Testamentu, gdyż tworzy tutaj jakby pomost między dawniejszym biblijnym pojęciem „ducha”, rozumianego przede wszystkim jako „tchnienie charyzmatyczne”, i „Duchem” jako Osobę i jako darem, darem dla osoby. Mesjasz z rodu Dawida („z pnia Jessego”) jest właśnie tą Osobą, na której „spocznie” Duch Pański. Oczywiście, że nie można w tym wypadku mówić jeszcze o objawieniu Parakleta — niemniej, wraz z niejasną wzmianką o postaci przyszłego Mesjasza otwiera się poniekąd droga, na której już się przygotowuje to pełne objawienie Ducha Świętego w jedności tajemnicy trynitarniej, jakie nastąpi w Nowym Przymierzu.

„Mesjasz” jest właśnie tą drogą. Zewnętrzny symbol udzielenia Ducha stało się w Starym Przymierzu namaszczenie. Mesjasz, ponad wszystkimi innymi, którzy bywali namaszczani w Starym Przymierzu, jest tym jedynym wielkim Namasz-

czonym przez Boga samego. Jest Pomazańcem w znaczeniu posiadania pełni Ducha Bożego. On też ma pośredniczyć w udzielaniu tego Ducha całemu ludowi.

Oto jeszcze inne słowa Proroka:

„Duch Pana Boga nade mną,  
bo Pan mnie namaścił.

Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim,  
by opatrywać rany serc złamanych,  
by zapowiadać wyzwolenie jeńcom  
i więźniom swobodę;

aby obwieszczać rok łaski Pańskiej...” (Iz 61, 1 n.).

Namaszczony jest zarazem posłany „z Duchem Pańskim”:

„[Tak] więc teraz Pan Bóg,  
posłał mnie ze swoim Duchem” (Iz 48, 16).

Według Księgi Izajasza Namaszczony — i Posłany z Duchem Pańskim — jest równocześnie wybranym Sługą Jahwe, na którym spoczywa Duch Boży:

„Oto mój Sługa, którego podtrzymuję,  
Wybrany mój, w którym mam upodobanie.  
Sprawiłem, że Duch mój na Nim spoczął” (Iz 42, 1).

Wiadomo, że Sługa Jahwe jest objawiony w Księdze Izajasza jako prawdziwy Mąż Bolesci: Mesjasz cierpiący za grzechy świata (por. Iz 53, 5-6. 8). Równocześnie zaś On właśnie jest tym, którego posłannictwo przyniesie prawdziwe owoce zbawienia dla całej ludzkości:

„On przyniesie narodom Prawo” (Iz 42, 1);

i stanie się „przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów” (Iz 42, 6). Albowiem:

„Duch mój, który jest nad tobą  
i słowa moje, które włożyłem ci w usta,  
nie zejdą z twych własnych ust ani z ust twoich  
dzieci,

ani z ust potomków twoich synów,  
odtąd i na zawsze — mówi Pan” (Iz 59, 21).

Przytoczone teksty prorockie domagają się, aby je odczytywać w świetle Ewangelii — jak z drugiej strony Nowy Testament nabiera szczególnej jasno-

**dokończenie na str. 7** ►

# Symbolika liturgiczna

## Wieczera wigilijna

Adwent przygotowuje wiernych do uroczystych obchodów pamiętki Bożego Narodzenia. Ważne są te cztery tygodnie oczekiwania, ale szczególnie ważny i wyjątkowy jest wieczór poprzedzający Boże Narodzenie, czyli Wigilia. Słowo wigilia pochodzi od łacińskiego *vigilare*, co znaczy: czuwać, być czujnym. W Kościele od starożytności obchodzone wigilie, czyli czuwano, aby o północy godnie powitać nadejście dnia świątecznego. Wigilia przed uroczystością Narodzenia Pańskiego zakorezjonowana jest też w dawnej chrześcijańskiej tradycji, zgodnie z którą przed obchodami największych świąt kościelnych poszczono, modlono się, śpiewano psalmy, rozważano słowo Boże. Nie jest to jedyna wigilia, jaką mamy w kalendarzu liturgicznym (oprócz niej są też wigilie: paschalna, Zesłania Ducha Świętego, Narodzenia św. Jana Chrzciciela oraz wigilia Świętych Apostołów Piotra i Pawła i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny). Wigilia Narodzenia Pańskiego ma jednak charakter szczególny. Jest to najpiękniejszy dzień w roku, świętowany według ukształtowanego przez stulecia obyczaju.

Wieczera wigilijna ma swoją liturgię i rytm. Nawiązuje do początków chrześcijaństwa, kiedy wierni gromadzili się pod domach wierzorami na Eucharystii, czyli „Łamaniu Chleba”. Wszyscy uczestnicy tego zgromadzenia przyjmowali Eucharystię i tworzyli wspólnotę z Chrystusem i braćmi. Nieobecny ze względu na chorobę i więznom zanoszono „Chleb Pański” do domów i więzień. Po Mszy świętej odbywała się uczta zwana agapą, w której uczestnicy tego zgromadzenia tworzyli jeszcze większe więzy wspólnoty. Polska wieczerza wigilijna jest kontynuacją starochrześcijańskich agap przeżywanych we wspólnotach parafialnych, rodzinnych. Wydaje się niezwykle ważne utrzymanie bogatych obrzędów i zwyczajów związanych z przeżywaniem tego jedyne w ciągu całego roku wieczoru. Zgodnie z tradycją w Polsce, wieczerza wigilijna rozpoczyna się wraz z „pierwszą gwiazdką na niebie”. Jest to symboliczne nawiązanie do Gwiazdy Betlejemskiej zwiastującej narodziny Jezusa, którą według opisu Biblijnego na wschodniej stronie nieba ujrzeli Trzej Królowie. Ceremoniom



wieczery wigilijnej przewodniczy zazwyczaj ojciec, głowa rodziny. Atmosferę serdeczności i rodzinności potęguje przemówienie wigilijne ojca rodziny i wzajemne życzenia składane sobie nawzajem.

Uczta ta ma charakter religijny, świadczy o tym stary zwyczaj czytania fragmentu Ewangelii św. Łukasza o narodzeniu Chrystusa i wspólna modlitwa rodzinna. Charakteru religijnego nadaje jej również zwyczaj łamania się opłatkiem, który przypomina uczestnikom zupełnie inną wieczerzę, tę, którą spożywał Chrystus z Apostołami. Uczta wigilijna ma charakter ściśle rodzinny. Zaprasza się również na nią krewnych tych co mieszkają samotnie. Potem uczestnicy wieczery wzajemnie przełamują się opłatkiem, jednocześnie składając sobie życzenia. Na stole przykrytym białym obrusem z wiązką sianka pod spodem ustawia się o jedno nakrycie więcej, niż wynosi liczba zgromadzonych osób. Dodatkowe miejsce przy stole wigilijnym przeznaczone jest dla niezapowiedzianego gościa, a zwyczaj ten upowszechnił się w XIX wieku. Wolne miejsce również może być, jako znak pamięci o bliskim zmarłym. Ważnym zwyczajem towarzyszącym wigilii Bożego Narodzenia jest śpiewanie kolęd. Często też pod choinką umieszczane są prezenty, które wedle tradycji przynosić ma św. Mikołaj. Na centralnym miejscu w mieszkaniu ustawiamy żłóbek z Dzieciątkiem Jezus.

Przeżywanie w naszych rodzinach wieczery wigilijnej w duchu jedności, wspólnoty i miłości zapada szczególnie w dusze naszych dzieci i przybliża im klimat nocy betlejemskiej. Głębokie przeżycie tego wieczoru zjednoczy nasze rodziny i pozostawi najpiękniejsze wspomnienia na dalsze życie naszych dzieci.

W czasie wieczery wigilijnej śpiewamy kolędy, dzieci mogą przedstawiać inscenizację związaną z narodzeniem Jezusa. Dziadkowie i rodzice opowiadają dzieciom o swoich przeżyciach ze swego dzieciństwa i przekazują im dawne polskie zwyczaje bożonarodzeniowe. Starajmy się aby Chrystus przez wiarę zamieszkał w naszych sercach i aby rodziny nasze bardziej stały się Kościołem.

**Marek Piwoński**



## Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

### Naśladowanie Chrystusa

Człowiek nie powinien tylko z ciekawości dociekać tajemnicy Sakramentu, lecz pokornie naśladować Chrystusa poddając zmysły głębokiej wierze. „Kto docieka Wielkości, tego przytłoczy chwała”. Pan może dokonać więcej, niż człowiek zrozumieć. Nie jest złe pobożne i pokorne badanie prawdy, „ale jakże szczęśliwa prostota, która omija zawiłe drogi problemów, a zdąża prostymi i pewnymi ścieżkami Bożych przykazań. Wielu straciło dar pobożności, gdy chcieli badać rzeczy nadprzyrodzone.” Postawmy na wiarę

i uczciwe życie, nie mając tylko na celu wzniesienia się na wyżyny intelektu w zgłębianiu Bożych tajemnic, bo jeżeli często nie pojmujemy co dzieje się wokół nas, to jak mamy zrozumieć to, co ponad nami? „Poddaj się Bogu, niech się twój rozum



ukorzy przed wiarą, a otrzymasz tyle światła prawdy, ile ci wystarczy i potrzeba”. Niektórzy popadają w zwątpienie w sprawach wiary i prawdy Sakramentu, z winy nieprzyjaciela. Jednak nie zwążajmy na wątpliwości i nie odpowiadajmy na podstępne pytania podszeptywane przez złego ducha, ale zaufajmy słowom Boga, a wróg nas zostawi. „Czasem to nawet dobrze, że sługa Boży musi znieść pokusę zwątpienia. Niewiernych i grzeszników diabeł nie kusi, bo już ma ich w rękę, wiernych zaś i pobożnych kusi i dręczy na różne sposoby”. Postępujmy więc z prostotą i z niezachwianą wiarą przystępujemy do Najświętszego Sakramentu, cześć Mu największą oddając, a czego nie potrafimy zrozumieć, pozostawmy Bogu wszechmogącemu. Zbli-

my się z pobożnością, tęsknotą i płomienną miłością do Stołu Pańskiego. Spraw Panie byśmy pragnęli Ciebie z największym oddaniem, głębokim wzruszeniem i taką żarliwością, z jaką pragnęli Komunii święci i z jaką przyjęła Cię do swojego łona Najświętsza Dziewica Maryja. Jakże płomienna i silna jest ta wiara, sama w sobie będąca dowodem Twojej świętej obecności. Wszystko Tobie ofiarować chcemy radośnie i dobrowolnie, aby wszędzie wielbiono Cię godnie i wystawiano na wieki – Królu Wszechświata. „Bóg kroczy z prostymi,

objawia siebie pokornym, daje rozum maluczkim, odśtania sens duszom czystym, a ukrywa łaskę prawdy przed ciekawością i pychą”. Dlatego „rozum i właściwe mu dociekanie prawdy musi iść krok w krok z wiarą, nie zaś wyprzedzać ją ani zostawać

w tyle. Bo wiara i miłość są ponad wszystkim, a w tym Najświętszym i Najdostojniejszym Sakramencie one to się przejawiają.” Niech wychwalają Cię wszystkie narody i języki, a ci, którzy z czcią i nabożeństwem sprawują Twój Najświętszy Sakrament i którzy z pełną wiarą go przyjmują, niech znajdą u Ciebie łaskę i miłosierdzie, także dla tych za którymi proszą. Chrystus mówi: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” ( J 14, 6 ), dlatego naśladowując naszego Pana dostąpimy radości Zbawienia.

Na podstawie książki Tomasza a Kempisa „O naśladowaniu Chrystusa”

**Marzena Zoch**

# Więści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.  
W miesiącu listopadzie w zbiórce po rodzinach i za opłatek zebrano w naszej parafii  
21 tys. 427 zł. Kwota ta w całości została przeznaczona na wykończenie świątyni  
i domu parafialnego.*

*Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.*

## dokończenie ze str. 4

### „DOMINUM ET VIVIFICANTEM”

- JANA PAWŁA II – (cz. 4)

- ści dzięki przedziwnemu światłu, jakie zawarte jest w starotestamentowych tekstach. Prorok ukazuje Mesjasza jako Tego, który przychodzi w Duchu Świętym, jako posiadającego pełnię tego Ducha w sobie — i równocześnie dla innych, dla Izraela, dla wszystkich narodów, dla całej ludzkości. Pełni Ducha Boże bo towarzyszą wielorakie dary, dobra zbawienia, szczególnie przeznaczone dla ubogich i cierpiących, dla tych, którzy ku owym darom otwierają serca — nieraz poprzez bolesne doświadczenia sławnej egzystencji, ale przede wszystkim z ta wewnętrzną gotowością, jaka daje wiara. Przeczuwał to starzec Symeon, „człowiek sprawiedliwy i pobożny”, na którym „spoczywał Duch Święty”, w chwili ofiarowania Jezusa w świątyni, gdy dostrzegł w Nim „zbawienie przygotowane wobec wszystkich narodów” za cenę wielkiego cierpienia — za cenę Krzyża — który będzie miał przyjąć wspólnie z Matką swoją (por. Łk 2, 25-35). Jeszcze lepiej przeczuwała to Matka-Dziewica, która „poczęła z Duch Świętego” (por. Łk 1, 35), gdy rozważała w swym sercu „tajemnice” Mesjasza, z którym była zjednoczona (por. Łk 2, 19. 51).

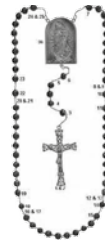
Wypada tutaj podkreślić, że ów „Duch Pański”, jaki „spoczywa” na przyszłym Mesjaszu, jest wyraźnie darem Boga przede wszystkim dla Osoby owego Sługi Jahwe. Nie jest natomiast sam odrębną Osobą, ponieważ działa z woli Boga, mocą Jego decyzji lub wyboru. Chociaż w świetle tekstów Izajaszowych zbawcze działanie Mesjasza, Sługi Jahwe, zawiera w sobie działanie Ducha poprzez Niego — to jednak ich starotestamentowy kontekst nie pozwala mówić rozróżnieniu podmiotów czy też Osób Boskich tajemnicy trynitarniej, które zostaną objawione w Nowym Przymierzu. Zarówno u Izaj-

sza, jak i w całym Starym testamencie osobowość Ducha Świętego jest całkowicie ukryta: utajona w objawieniu jedyne Boga i ukryta również w zapowiedzi przyszłego Mesjasza.

Jezus Chrystus odwoła się do tej zapowiedzi, zawartej w słowach Izajasza, u początku swej działalności mesjańskiej. Stanie się to w tym samym Nazarecie, w którym spędził trzydzieści lat życia w domu Józefa, cieśli, przy boku Maryi, swej dziewiczej Matki. W dniu, w którym mógł już przemawiać w synagodze, rozwinął Księgę Izajasza, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: „Duch Pański spoczywa na mnie, ponieważ mnie namaścił” i — odczytawszy ten fragment — powiedział do zebranych: „Dzisiaj spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (por. Łk 4, 16-21; Iz 61, 1 n.). W ten sposób wyznał i zarazem obwieścił, że On jest tym „Namaszczonym przez Ojca, że jest Mesjaszem, czyli Chrystusem, w którym mieszka Duch Święty jako dar Boga samego, i który posiada pełnię tego Ducha; który naznacza «nowy początek» udzielania się Boga ludzkości w Duchu Świętym.” CDN

opr. Ks. Bartosz

## Intencja Żywego Różańca na miesiąc styczeń



*“O moc Bożego Ducha w naszych rodzinach  
i dobre owoce spotkań duszpasterskich”*

# **i** INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

## KOLEĘDA 2018 / 2019

27 XII /czwartek/ - Akacjowa 1; 3; 8  
 28 XII /piątek/ - Akacjowa 10  
                     - Jodłowa 7; 9  
 29 XII /sobota/ - Jaworowa 7; 9; 11  
30 XII /niedziela/ - Brzozowa 1; 2A  
 2 I /środa/ - Brzozowa 2B; 4  
 3 I /czwartek/ - Armii Kr. 19; 21A  
                     - Armii Kr. blok malinowski 6  
 4 I /piątek/ - Armii Kr. 21B  
                     - Armii Kr. - blok malinowski 8;  
 5 I /sobota/ - Armii Kr. - bloki malinowskie  
 10, 12; 14; 16; 18  
6 I /niedziela/ - Armii Kr. bloki TBS 2A; 2D;  
2F  
 7 I /poniedziałek/ - Armii Kr. bloki TBS 2B;  
 2C; 2E; 2H  
 8 I /wtorek/ - Armii Kr. bloki TBS 2G  
                     - Armii Krajowej 17  
                     - Aleja Solidarności  
                     - Armii Kr. strona parzysta do nr 52  
                     - Armii Kr. strona nieparzysta od 1 - 13

9 I /środa/ - Jarzębinowa 1; 2; 3; 5  
 10 I /czwartek/ - Kasztanowa 2A; 2B; 3; 4; 5  
 11 I /piątek/ - Kasztanowa 6; 7; 8; 9  
 12 I /sobota/ - Kasztanowa 10; 11; 12  
13 I /niedziela/ - Kasztanowa 13; 14; 16  
 14 I /poniedziałek/ - Kasztanowa 15; 17; 19; 21  
 15 I /wtorek/ - Topolowa 1; 2; 3  
 16 I /środa/ - Topolowa 4; 6; 8  
 17 I /czwartek/ - Topolowa 10; 12; 13; 15  
 18 I /piątek/ - Topolowa 7; 9; 11  
 19 I /sobota/ - Topolowa 17; 19; 22  
20 I /niedziela/ - Okulickiego 1; 2; 3  
 21 I /poniedziałek/ - Bora - Komorowskiego 1; 2; 3  
 22 I /wtorek/ - Grota – Rowckiego 1; 2  
                     - dodatkowe kolędy  
 W dniach – 31 XII; 1 I – nie kolędujemy!!!

### **Początek Kolędy:**

w dni powszednie o godz. 16.00  
 w soboty i niedziele o godz. 15.00

## Statystyka parafialna listopad 2018

Sakramentu chrztu udzielono 5 dzieciom.  
 Do Pana odeszły 3 osoby.

## Msze Święte:

Niedziele i Święta: 8.00, 10.00, 11.30, 18.00  
 Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00  
 Dni powszednie: 7.00, 18.00

## Biurowie parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



*Mój Chrystus*

Miejscowość parafii Jezusa Chrystusa,  
 Króla Wszechświata w Teczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata**  
**83-110 Teczew**  
 ul. Jodłowa 15; [www.chk.tezew.pl](http://www.chk.tezew.pl)  
 Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**  
 Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Bartosz Kleist**  
 Ks. Wikariusz **Sebastian Baś**

**Konto Parafialne:** 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

**Wydawca:** Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Teczewie

**Skład i druk:** Zakłady Graficzne Teczew, tel. 58 531 57 30